

# Marika, Na Teatralce (feat. ENVEE)

Panie Mariuszu kochanieńki  
jedziemy razem któryś raz  
a ty narzekasz na pogodę,  
kler, politykę i zły czas  
dzielimy razem tę taksówkę,  
pan nie uraczył miłym słówkiem  
na starcie pan mi uległ w walce,  
wysiądę tu, na Teatralce

Jedna Mariola spod ósemki  
odporna była na twe wdzięki  
chodziłeś za nią trzy tygodnie  
prezentowałeś walki wschodnie,  
potencjał co w bicepsie drzemie  
marząc by z nią założyć plemię  
a ona nic  
w łeb wzięły sny  
no ona nic  
i odtąd smutek w tobie tkwi  
samotnie spędzasz całe lata  
nikt nie przytuli gdy masz katar  
gorzki zrobiłeś się od tego  
choć nie przyznasz się kolegom  
ja wierzę że coś zrobić da się  
ta jedna czeka gdzieś na trasie

W strugach deszczu na postoju  
jak syreny morskie wiotkie  
wycieraczki ci śpiewają  
przytulając się do okien  
„Kochaj nas! Na tę ślełą miłość tracisz czas, kochaj!  
Kochaj nas! Na tę ślełą miłość tracisz czas, kochaj!”

O takiej Asi wiele razy opowiadałeś  
bez urazy  
że taka śmaka i owaka  
żeś się w niej kochał za dzieciaka  
lecz byłeś Indianinem w krzakach  
bo jak? z dziewczyną? przy chłopakach...  
podobno serce ci złamała  
gdy w siódmej klasie wyjechała  
to ja ci powiem w dobrym tonie  
mam w telefonie numer do niej